

KRONIKA

PARAFJALNA

DWUTYGODNIK

Parafia Porąbka.

Szczęść Boże!

Diecezja Częstochowska

Uroczystość Patrona młodzieży św. Stanisława Kostki.

„Ratuj nas, ratuj, Kostko Stanisławie,
U tronu Boga przemów w naszej sprawie”.

Jak długa i szeroka Polska – rozbrzmiewa w niej
z powiewem wichru i mgły jesiennej wołanie błagalne:

„Ratuj nas, ratuj, Kostko Stanisławie!”

A święty Patron młodzieży, rodak nasz, krew z krwi
naszej, – kość z kości, skłania się ku nam łaskawie
i spieszy z pomocą swej ukochanej Ziemi.

„Sprawa”, za którą ma przemawiać, to sprawa
młodzieży polskiej, sprawa milionów, przed którymi
życie pełne powabu, ale i niebezpieczeństw, uchyla rą-
bek tajemniczy...

Św. Stanisław, w którego żyłach krążyła krew polska,
miał też same, co i dzisiejsza młodzież porywy i wzloty,
te same walki i trudności, aby trwać w dobrem
i kochać co miłości godne.

Któż bowiem więcej od niego narażony był na
niebezpieczeństwa, pełnego pozorów szczęścia świata
tego...?

Któż silniejszą targany był walką wewnętrzną...
iść za głosem Bożym w wyborze stanu, czy spełnić
wolę rodziców?...

Któż więcej odczuł zawiedzioną miłość braterską
więcej miał do zniesienia krzywd od najbliższych?

Niech więc milionowe zastępy młodzieży polskiej
w dniu Patrona wznoszą się sercem i myślą w szczytne
krańce niebios, gdzie św. Stanisław czeka na wezwanie,
by im iść z pomocą, by świecić przykładem.

„Do wyższych rzeczy jestem stworzony” to treść
życia św. Stanisława.

Ten poryw szlachetny ku Najwyższemu Ideałowi
daje mu moc i siłę w zwalczaniu trudności, mocą tą
zrywa najsilniejsze węzły rodzinne, mocą tą, on syn
senatora, a Kostka z rodu, jako żebrak idzie setki ki-
lometrów... aż do Rzymu.

Kiedyś pisał Krasiński:

„Na walkę bracia,
„Na godność bez końca
Wyście skazani —
W ciepłym świetle słońca
Zwierzętom igrać
Lecz nam działać trzeba,
A przez czyn ziemi
Przychylicie nieba!”.

Jeżeli prawdą są słowa poety, że w obronie god-
ności swojego „człowieczeństwa w zdobywaniu lepszej
dla siebie i innych przyszłości, trzeba się zdobyć na czyn
męski, walkę, bohaterstwo, — to na drodze tej po wsze
czasy młodzieży polskiej przewodniczyć będzie święty
jej Patron — Stanisław Kostka. Ten czyn, ta walka, to
bohaterstwo ducha stawiane musi być przed jej oczy,
polecane, zachęcane, szczególnie w czasach dzisiejszych
bezieowości, przeciętności, miernoty, które to cechy
stanowią najwięcej typowy rys współczesności.

Ponura szarzyzna, obojętność na dobro i zło, brak
niezlomnych przekonań religijnych, brak nieugiętych
charakterów, płomiennych ukochaniem serc, — oto
oblicze dzisiejszych społeczeństw.

Zdajemy sobie z tego sprawę, lęk nas nieraz
ogarnia, da się słyszeć często wołanie o jakąś ideę
wielką, któraby przepaliła i przemogła apatię i bierność
naszego społeczeństwa, a szczególnie młodzieży naszej,
tych przyszłych budowniczych Państwa.

Dwie są drogi: — wiary i cnoty, które uosabiał w so-
bie św. Stanisław Kostka, a które, gdy staną się udziałem
dzisiejszej młodzieży, mogą nas wywieść z bezna-
dziejności i poprowadzić ku pomyślności i potędze na-
szej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Pierwsza droga wiary w Boga, w ludzi i siły
własne, tej wiary wieszcza Słowackiego:

„Bóg jest ucieczką i obroną naszą,
Póki On z nami całe plekła pękają,
Ani ogniste smoki nas ustraszą
Ani ulęką.

Nie złamie nas głód, ni żaden fraszunek,
Ani słońdują żadne światła hołdy.

Bo na Chrystusa my poszli werbunek —
Na Jego żołdy!